



„Klaps to nie przemoc”

– czyli dlaczego dzieci stają się ofiarami przemocy?

Dzieci uczą się od ciebie więcej niż to, czego ty możesz je nauczyć.

W.E.B. Du Bois

Czym kieruje się sprawca przemocy, którego ofiarą jest dziecko

Problem przemocy wobec dzieci jest niezwykle bolesny, trudny do wyjaśnienia, ale również rodzący niechciane konsekwencje. Dlatego zawsze warto podejmować wysiłki, które przyczynią się do zmniejszenia skali tego zjawiska, a także mieć nadzieję na jego całkowite wyeliminowanie.

Musimy pamiętać o tym, że w Polsce do niedawna kary cielesne wobec dzieci (a więc przemoc fizyczna) były jedynym, a co gorsza legalnym środkiem wychowawczym stosowanym przez wielu rodziców. Zmiany w prawie, wprowadzające zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci, nie zmieniły myślenia wielu rodziców. O społecznej akceptacji dla przemocy wobec dzieci pisze Ewa Jarosz w artykule *Tylek nie szklanka – postawy Polaków wobec przemocy nad dziećmi* („Niebieska Linia” 1/90/2014).

W każdej grupie dorosłych, z którą miałem okazję pracować, prawie wszyscy rodzice przyznawali się do stosowania różnych form przemocy wobec własnych dzieci. Były to grupy, w których uczestniczyli dorośli z wyższym wykształceniem, wolni od nałogów, o dużej wrażliwości na stosowanie przemocy. Odmienne postawy prezentowali uczestnicy grup korekcyjno-edukacyjnych dla sprawców przemocy w rodzinie – w zdecydowanej większości mężczyźni, z wykształceniem średnim, często uzależnieni od alkoholu, stosujący przemoc wobec partnerek. W tej grupie tylko nieliczni przyznawali się do stosowania przemocy wobec swo-

ich dzieci, jednocześnie podkreślali fakt, że w dzieciństwie byli karani fizycznie przez swoich rodziców, ale jak twierdzili „wyszło mi to na dobre, dlatego teraz jestem dobrym człowiekiem”. Takie twierdzenia wypowiadali nawet osadzeni w zakładzie karnym.

Do jakich aktów przemocy wobec dzieci najczęściej przyznawali się rodzice? Były to: klapsy, szarpanie, zakładanie ubrania na siłę, popychanie, rzucanie przedmiotami, niszczenie ulubionej zabawki, zmuszanie dziecka do wejścia do samochodu, pozostawienie dziecka samego na leśnej drodze i odjechanie samochodem, obrażanie, poniżanie, krytykowanie, używanie podniesionego głosu lub krzyczenie, używanie przekleństw, karanie milczeniem i inne.

Każde z tych zachowań jest bolesne dla dziecka, ale też i dla rodzica – sprawcy. Poza bólem są prawdopodobnie jeszcze bardziej poważne konsekwencje tych zachowań, jest to często pierwsza lekcja, jaką dziecko otrzymuje w swoim życiu, z której dowiaduje się czym jest przemoc, że przemoc jest skuteczna i dopuszczalna dla osób silniejszych wobec słabszych. W tym momencie często nieświadomie uruchamiamy (przyczyniamy się do kontynuowania) spirali przemocy.

Oczywiście, nie jest łatwo przyznać się do użycia przemocy wobec własnego dziecka i dlatego używa się takich sformułowań, jak: „to było bardzo dawno temu”, „to się nigdy więcej nie powtórzyło”, „nie miałam innego wyboru”, „nie mogę się godzić na takie zachowanie”, „przecież mnie nie słuchał”, „w domu musi być porządek”,

„dziecko musi się uczyć”, „przecież wszyscy krzyczą” itd.

Przedstawione powyżej wypowiedzi świadczą o nieprzyjmowaniu odpowiedzialności za akt przemocy i pomniejszaniu jego znaczenia, wypieraniu się tego zachowania lub obwinianiu innych osób za własne zachowanie.

Źródłem agresywnych zachowań jest przekonanie, że dziecko jest własnością rodziców, powinno spełniać ich oczekiwania i co najważniejsze być posłuszne, nie sprzeciwiać się i, oczywiście, że to dla jego dobra.

Powyższe stereotypy, w połączeniu z własnymi doświadczeniami z dzieciństwa, kiedy klaps był jedyną i „najlepszą” formą wychowywania dzieci i wynikającego z nich przekonania, że przemoc wobec dzieci jest dopuszczalną i skuteczną formą dyscyplinowania, stanowią podstawę aktów agresji wobec dzieci.

Dotychczasowe rozważania dotyczyły przemocy wobec dzieci, wynikającej z braku kompetencji wychowawczych rodziców oraz stereotypów przejętych od własnych rodziców i społeczeństwa.

Odrębną kategorią sprawców są osoby, które w drastyczny sposób używają przemocy fizycznej wobec dzieci lub dopuszczają się poważnych zaniedbań w opiece nad nimi. Ten rodzaj zachowań wiąże się w większości przypadków z degeneracją wynikającą z choroby alkoholowej lub uzależnieniem od innych substancji chemicznych.

Dla tej grupy sprawców zasadniczą sprawą jest rozwiązanie problemu uzależnienia od substancji chemicznych, a w następnej kolejności edukacja

na temat przemocy wobec dzieci i odpowiedzialnego wychowania.

Są jeszcze indywidualne przypadki, takie jak historia teraz już ponad 60-letniego mężczyzny, który do tej pory przeżywa incydent przemocy ze strony swojej matki.

Jako trzyletnie dziecko był przez nią bity po całym ciele, jak mówi, aż do momentu, gdy całkowicie zszedł. W tym przypadku istotne jest to, że było to dziecko dotknięte chorobą Heinego-Medina.

W tak drastycznych przypadkach jedyną możliwą reakcją jest kierowanie spraw do organów wymiaru sprawiedliwości.

Jaki wpływ na przemoc wobec dzieci ma nasza mentalność i akceptacja stosowania kar cielesnych

Ewa Jarosz w przywołanym wcześniej artykule pisze: *Analiza porównawcza badań dotyczących społecznych postaw wobec stosowania „klapsów” pokazuje, iż wśród Polaków utrzymuje się dość wysoki poziom społecznej akceptacji dla przemocy wobec dzieci. Doświadczenia, nie tylko na gruncie polskim pokazują, że im bardziej w społeczeństwie aprobowane są tzw. łagodne postaci przemocy, tym więcej jest w nim poważnego znęcania się nad dziećmi.*

Wiedza na temat przemocy oraz postawy wobec posługiwania się przemocą wobec dzieci są nadal niezadawalające. Chociaż wiemy, że bicie dzieci jest niezgodne z prawem, to nadal wielu z nas uznaje, że w sytuacjach uzasadnionych względami wychowawczymi można je zastosować. Klapsy są najbardziej akceptowane i nie są traktowane jako przemoc.

Nie dostrzegamy szkód, jakie wywołuje bicie dzieci, natomiast uznajemy je jako dobrą i skuteczną metodę dyscyplinowania.

Wielu rodziców uważa, że sposób postępowania z dzieckiem, wyłącznie ze stosowaniem kar cielesnych, jest prywatną sprawą rodziców, a nawet ich niezbywalnym prawem.

Jak skutecznie pracować z problemem przemocy wobec dziecka

Przemoc wobec dziecka

Dzieci narażone są na kontakt z przemocą w rodzinie lub w społeczności. Dlatego możemy mówić o tym, że kontakt z przemocą może oznaczać bycie ofiarą przemocy, zaniedbania lub złego traktowania, oraz gdy dziecko jest świadkiem przemocy domowej stosowanej przez osobę dorosłą lub jeżeli dowie się o przemocy z innych źródeł (media, gry komputerowe).

Skutki wystawienia dzieci na kontakt z przemocą:

1 Uczestnicząc jako świadek aktu przemocy, dziecko doznaje przyniatającego przeżycia bezradności wobec traumy.

2 Traci przekonanie o możliwości skutecznego działania: „ja mogę działać”, „ja mogę coś zrobić”.

3 Dziecko traci wiarę w dorosłych jako obrońców, traci zaufanie do osoby dorosłej, w rezultacie może zostać naruszone poczucie więzi z osobą najbliższą oraz zaufanie, że osoba dorosła może je obronić.

4 Dziecko, które było świadkiem przemocy może w przyszłości okazywać wrogość lub zachowywać się agresywnie.

5 Jest zagrożone tym, że może zaangażować się w działania przemocowe.

Reakcje dzieci na przemoc:

- zaburzenia snu,
- niepokój wywołany poczuciem oddzielenia,
- nadmierna czujność,
- dolegliwości fizyczne,
- drażliwość i wybuchowość,
- zaburzenia emocjonalne,
- agresja,
- regresja,
- wycofanie.

Działania, które możemy podjąć, aby wspierać dzieci

- zachęcać dzieci do aktywności i zabawy,

- używać prostego, bezpośrednio i adekwatnego do wieku dziecka,
- uwzględniać poziom rozwoju dziecka i pracować z nim w sposób odpowiedni do poziomu jego rozwoju,
- zachęcać dzieci do wyrażania uczuć i dzielenia się nimi oraz demonstrować to, że ich uczucia są dla nas ważne,
- szanować prawo dziecka do milczenia,
- rozmawiać z dziećmi o możliwych postawach wobec przemocy i uczyć je konstruktywnych sposobów rozwiązywania konfliktów oraz metod utrzymania spokoju,
- dokonać oceny poziomu bezpieczeństwa.

Jakie działania możemy pojąć, aby kształtować i rozwijać odpowiedzialne rodzicielstwo

Bardzo ważne jest, aby zachęcać do budowania pozytywnych relacji z dzieckiem, zapewnić przewidywalne otoczenie, między innymi przez wypracowywanie codziennych zachowań i zwyczajów, wskazywać na potrzebę modelowania pozytywnych zachowań jako alternatywy dla zachowań agresywnych dziecka, które należy powstrzymywać.

Trzeba podkreślać znaczenie uczenia i nagradzania pokojowego rozwiązywania konfliktów przez dziecko oraz pokazywać rodzicom, że pewne zachowania są normalne (typowe) dla dzieci, które doznały traumatycznych przeżyć.

Należy uświadomić rodzicom, jaki związek istnieje między stresem, a zachowaniem dziecka oraz zachęcić ich, aby dostrzegali i reagowali na potrzeby dziecka.

Ponadto trzeba umożliwić rodzinom rozmawianie o problemach związanych z przemocą i z rozwojem dziecka, aby przerwać milczenie.

Marek Prejzner